Nr. 110 (14..) | Łódź, sobota 5 maja 1945 r. | Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68
ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70
Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

# Posiedzenie Krajowej Rady Narodowej

Sala „Romy", w której odbywają się obrady Krajowej Rady Narodowej, ma imponujący widok. Estrada, przeznaczona dla Prezydium Krajowej Rady Narodowej tonie w powodzi barw narodowych i kwiecia. Na dwóch bocznych kolumnach i na środku — orły białe. Nad Prezydium umieszczono herby miast, które po wiekowej niewoli niemieckiej wracają do macierzy: Wrocławia, Gdańska, Kołobrzega i innych.

Dokoła sali herby głównych miast Rzeczypospolitej. Na pierwszym piętrze loże dyplomatyczne Związku Radzieckiego, Francji, Czechosłowacji zapełniają się przedstawicielami zaprzyjaźnionych narodów. W loży honorowej zasiadł jako przedstawiciel Wojska Polskiego i zastępca Naczelnego Dowódcy szef sztabu głównego gen. dyw. Korczyc w otoczeniu licznej generalicji. Przybył także przedstawiciel Republiki Francuskiej minister pełnomocny p. Roger Garreau w otoczeniu członków przedstawicielstwa francuskiego. W loży dyplomatycznej Czechosłowacji zasiadł przybyły w dniu dzisiejszym do Warszawy przedstawiciel Republiki Czechosłowackiej i poseł pełnomocny p. Józef Heiret. W loży dyplomatycznej ZSRR zasiedli: ambasador ZSRR w Warszawie Lebiediew, szef misji wojskowej gen. lejtenant Szatiłow w otoczeniu członków ambasady oraz generalicji.

Drugie piętro przeznaczone dla gości — udekorowane barwami narodowymi — zapełnia się zaproszonymi przedstawicielami społeczeństwa. Po lewej stronie sali ustawiła się delegacja górników w czerwonych pióropuszach, którzy przybyli do Warszawy z okazji nadejścia pierwszego pociągu węglowego. Górnicy przybyli z trzema sztandarami kopalni „Katowice", kopalni „Paryż" i kopalni „Polska".

W kuluarach panuje ożywienie. Posłowie zapełniają salę. Po prawej stronie Prezydium — miejsca zajmują ministrowie oraz podsekretarze stanu. Po lewej stronie przedstawiciele prasy — środkiem stenografowie. Kinooperatorzy czynią ostatnie przygotowania do zdjęć. Punktualnie o godzinie 3-ej przy dźwiękach hymnu narodowego wchodzi na salę Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut oraz Premier tow. Osóbka - Morawski. Obecni na sali posłowie i publiczność wstają.

## Gen. broni Rola Żymierski — Marszałkiem Polski

**Uchwała KRN z dnia 3.5, 1945 r.**

**WARSZAWA, 3.5. (Polpress). — W uznaniu wyjątkowych zasług gen. broni Michała Roli-Żymierskiego, Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, w walce o wyzwolenie demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej i w rozgromieniu jej odwiecznego wroga germańskiego, Prezydium Krajowej Rady Narodowej na zasadzie punktu 5-go ust. z dnia 21 lipca 1944 r. o przejęciu zwierzchnictwa nad Armią Polską w ZSRR i o scaleniu Armii Ludowej i Armii Polskiej w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie (Dz. U.R.P. Nr 1, poz. 2) postanawia mianować gen. broni Michała Rolę-Żymierskiego Marszałkiem Polski.**

**Prezydent Krajowej Rady Narodowej**
*(—) Bolesław Bierut*

**Członkowie Prezydium Krajowej Rady Narodowej:**
*(—) Edward Osóbka-Morawski*
*(—) Władysław Kowalski*
*(—) Kazimierz Mijał*

# Przemówienie Prezydenta Bieruta

Posiedzenie KRN zagaił Prezydent Bierut, który wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Rado! Szanowni posłowie! Obywatele!

Rozpoczynamy obrady Krajowej Rady Narodowej dziś, w dniu 3-go Maja, aby w ten sposób uczcić po raz pierwszy w Polsce wolnej od okupanta rocznicę konstytucji z 1791 roku. Chcemy przez to podnieść nietylko uroczysty charakter tej rocznicy, którą naród polski czci jako święto narodowe. Chcemy podkreślić również przez to łączność naszych zadań i naszych dążeń ideowych z tradycją wysiłków, zamiarów i porywów, które ożywiały przed 150 laty serca i umysły naszych przodków, torujących drogę myśli postępowej i demokratycznej. Uważamy się bowiem za właściwych i godnych spadkobierców tych właśnie prądów postępowych, którym hołdowali twórcy konstytucji 3-cio majowej.

Cóż było istotnym kierunkiem ich wysiłków wówczas, przed półtora stuleciem? Chodziło bowiem wówczas o to, aby położyć kres samowoli, wstecznictwu, aby okiełznać reakcję szlachecką, która — zaślepiona w swym egoizmie stanowym — nie wahała się przed spychaniem kraju w przepaść zagłady i niewoli. A jakiż jest kierunek naszych zadań, wysiłków dzisiejszych? Nam także nie chodzi o nic innego, jak właśnie o to, aby uchronić Polskę, wyzwoloną z jarzma niewoli hitlerowskiej przed zakusami reakcji sanacyjno - obszarniczej, która nie waha się pchać narodu własnego do zguby, byleby utrzymać swą władzę, swoje przywileje i swój stan posiadania. Mimo, że od okresu wydarzeń, których pamięć dzisiaj święcimy upłynęło życie pięciu pokoleń, jesteśmy ciągle świadkami i uczestnikami starcia tych samych prądów ideologicznych, tych samych przeciwstawnych sobie sił i kierunków: postępu i wstecznictwa, sprawy ogólno - narodowej i ciasnego interesu wąskich klik społecznych, demokracji i faszyzmu.

I inne jest dzisiaj tło społeczne walki, która się toczy, ale jej sens, jej kierunek jest ten sam, co i w okresie Sejmu Czteroletniego. Wówczas ogólnym interesom narodu przeciwstawiała się klika magnatów szlacheckich, która za nic nie chciała się wyrzec starych przywilejów stanowych, monopolu władzy politycznej, utrzymania w zależności warstw mieszczańskich traktowania chłopa jako niewolnika. Dzisiaj ogólnym interesom narodu przeciwstawiają się grupy reakcyjnych emigrantów, obszarników i faszystów, którzy nien idzą reformy rolnej, boją się jak ognia samodzielności świata pracy i wojnę totalną prowadzą z demokracją. Zmieniły się dziś całkowicie konkretne hasła i postulaty walki w porównaniu z tymi, które wysuwali twórcy konstytucji 3-majowej. Im chodziło zaledwie o polepszenie doli chłopa, znajdującego się w stanie poddaństwa i pełnej zależności prawnej, gospodarczej i politycznej. Nie mieli oni jeszcze dość śmiałości, aby domagać się traktowania chłopa i rzemieślnika miejskiego jako równoprawnych obywateli państwa.

My idziemy dziś już znacznie dalej i żądamy nie tylko równouprawnienia tych, na których społeczeństwo opiera swój byt gospodarczy, ale zapewniamy tym warstwom przodującą rolę w całokształcie życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Pomiędzy nami i naszymi czcigodnymi poprzednikami z okresu Sejmu Czteroletniego leży burzliwy i pełen głębokich przekształceń społecznych okres półtorawiekowego rozwoju.

Ale nawiązujemy z szacunkiem do tradycji naszych przodków — twórców konstytucji 3-majowej — właśnie dlatego, że tak samo jak i oni w ówczesnych stosunkach społecznych i my dziś pragniemy być i jesteśmy szermierzami i bojownikami postępu społecznego, pragniemy torować całemu narodowi, a nie tylko jednej jego szczupłej warstwie, drogę rozwoju dobrobytu, wolności i niepodległości. To też z najgłębszą czcią dla wielkich naszych postępowych poprzedników sprzed 150 lat i z wiarą w słuszność naszych dzisiejszych dążeń wołamy: Niech żyje wielka rocznica konstytucji 3-majowej i niech żyje spadkobierczyni jej postępowych prądów i szlachetnych porywów — demokracja polska! (Burzliwe oklaski, orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła").

Obywatele posłowie!

Zbieramy się po raz pierwszy w stolicy Polski — w Warszawie, w mieście męczeńskim, sponiewieranym i zdruzgotanym, jak żadne inne miasto polskie, a mimo to w mieście świętszym dla nas i droższym ponad wszystkie skarby świata, zbieramy się w chwili szczególnej i znamiennej, w chwili, gdy wypełniło się sprawiedliwe dzieło kary i odwetu na zbójeckim barbarzyńcu hitlerowskim, który jeszcze niedawno palił, niszczył i pastwił się zbrodniczo nad naszą Warszawą. Zbieramy się w chwili, gdy pod ciosami bohaterskiej Armii Czerwonej padł i skapitulował butny Berlin (Burzliwe oklaski). Zbieramy się w chwili kiedy przeklęty po tysiąckroć przez wszystkie narody Europy nikczemny kat i degenerat Hitler wyzionął ducha (oklaski) a jego szajka zbójecka, której przewodniczył przez 12 lat, złorzecząc swemu fuehrerowi szuka w panicznym strachu ucieczki przed karzącym mieczem sprawiedliwości. W dniu dzisiejszym nad Berlinem, który jeszcze niedawno mienił się być stolicą świata, powiewają dumnie zwycięskie sztandary Armii Czerwonej (burzliwe oklaski) i nasze biało - czerwone sztandary Wojska Polskiego (wszyscy wstają).

W dniu dzisiejszym święcimy całkowite wyzwolenie ziem polskich. Możemy stwierdzić dziś już z całym spokojem i pewnością: wygraliśmy wojnę. W tym radosnym dniu wyzwolenia hołd najgłębszy składamy bojownikom o wolność i niepodległość, którzy ofiarą swej krwi i życia, męczeństwem w lochach gestapo i w obozach koncentracyjnych utorowali nam drogę ku wyzwoleniu. Na wieki czcić będziemy pamięć tych, którzy w pamiętnym wrześniu 1939 roku bronili honoru Polski w walce z barbarzyńskim najazdem, tych, którzy w ciemną noc niewoli hitlerowskiej ginęli na szubienicy lub od kul oprawców niemieckich w walce z okupantem, tych, którzy w bohaterskiej walce zadawali ciosy niemieckim katom, tych, co w tragicznym okresie od sierpnia do października 1944 r. ginęli w murach Warszawy w szlachetnym porywie młodzieńczym, niezależnie od występnego awanturnictwa niektórych wodzirejów, i wreszcie czcimy pamięć żołnierzy polskich i radzieckich, którzy obficie krwią swą zrosili ziemię polską.

Wygraliśmy tę wojnę wespół z narodami sprzymierzonymi, którym składamy w dniu naszego święta narodowego pozdrowienia i wyrazy najszczerszej radości z odniesionego zwycięstwa (oklaski). Szczególnie gorące i serdeczne uczucia ślemy zaprzyjaźnionej i bohaterskiej Armii Czerwonej, która wyzwoliła Polskę z jarzma hitlerowskiego (oklaski) i wielkiemu wodzowi zwycięskiej Armii Czerwonej (okrzyki i oklaski, orkiestra gra hymn), Marszałkowi Stalinowi, który tak bardzo przyczynił się do odzyskania przez nas niepodległości i utrwalenia stosunków przyjaźni i wzajemnej pomocy między naszymi narodami.

Krajowej Radzie Narodowej będzie przedłożona do zatwierdzenia umowa o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i ZSRR, umowa, która kładzie kres wszelkim sporom i konfliktom i stanowi kamień węgielny nowych, dobrosąsiedzkich stosunków i wieczystej przyjaźni. Umowa ta wzmacnia i utrwala na zawsze więź, jaką wytworzyła między narodem polskim i narodem sowieckim wspólnie przelana krew na polu walki ze zbójeckim najeźdźcą hitlerowskim. Odtąd żadne wrogie siły reakcyjne nie będą w stanie zakłócić przyjaźni z wielkim naszym sąsiadem wschodnim, przyjaźni, którą demokracja polska zdobyła i którą piastować będzie jako główny czynnik, zabezpieczający naród nasz przed groźbą nowej niemieckiej napaści i odwetu, jako czynnik zabezpieczający naszą niezawisłość i naszą pokojową twórczą pracę nad odbudową wielkości i rozkwitu Polski.

**Następnie Prezydent Bierut wita obecnych przedstawicieli państw sojuszniczych i składa hołd pamięci Prez. Roosevelta, poczym kończy swe przemówienie:**

**Obywatele!**

Przed przystąpieniem do porządku obrad proponuję w uroczystym dniu naszego święta narodowego wręczyć odznaczenia, nadane uchwałą poprzedniej sesji Krajowej Rady Narodowej z dnia 2 stycznia r.b. za wybitne zasługi na polu walki z okupantem hitlerowskim i przy pracy nad odbudową odradzającej się państwowości polskiej. Jest to pierwsza lista odznaczeń, obejmująca działaczy społecznych, politycznych i wojskowych z terenów wyzwolonych przed dniem 1 stycznia r.b. Nie wątpię, iż sesja obecnej Krajowej Rady Narodowej wyłoni komisję, która opracuje wnioski o nadaniu odznaczeń wszystkim pozostałym działaczom, zasłużonym w walce o zdobycie i utrwalenie naszej niepodległości.

Niech żyje całkowicie już wyzwolona i wolna, odrodzona, demokratyczna Polska! (Niemilknące oklaski, hymn „Jeszcze Polska nie zginęła").

## Dekoracja odznaczonych

Po przemówieniu Prezydenta Bieruta następuje uroczystość dekoracji odznaczonych krzyżem Grunwaldu 2 klasy i krzyżem Grunwaldu 3 klasy. Wręczenie dalszych odznaczeń odbywać się będzie w biurze prezydialnym Krajowej Rady Narodowej, bądź też przez właściwe wojewódzkie Rady Narodowe. Orderem Polonia Restituta 4 klasy odznączono 141 osób. Polonią Restituta 5 klasy 156. Krzyżem Walecznych 138 osób, Złotym Krzyżem Zasługi 33 osoby, Srebrnym Krzyżem Zasługi 453 osoby, Brązowym Krzyżem Zasługi 131 osób. Imienne listy odznaczonych ogłosi Monitor Polski, dziennik urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej.

# Exposé Premiera tow. Osóbki Morawskiego

**Obywatele Posłowie!**

Przeżywamy wielkie i historyczne chwile w życiu naszego narodu.

Cała prawie Polska wolna od najeźdźcy niemieckiego. Święcimy triumf sprawiedliwości nad barbarzyństwem niemieckim. Za cierpienia, niezłomną walkę i heroizm naszego narodu, za wierność Ojczyźnie, za morze łez i krwi, za miliony ofiar pomordowanych rodaków w obozach i więzieniach niemieckich, doczekaliśmy się wolności i niepodległości oraz satysfakcji rozgromienia największego wroga naszego narodu i wroga ludzkości — hitlerowskich Niemiec. Obok bohaterskiej, niezwyciężonej armii wyzwolicielki — Armii Czerwonej, doniosły udział w wyzwoleniu naszej Ojczyzny i w rozgromieniu armii hitlerowskich ma nasze dzielne, ofiarne Wojsko Polskie. Żołnierz Wojska Polskiego, wierny syn swego narodu, może z dumą powiedzieć o sobie, iż w dziele wielkiego zwycięstwa nad Niemcami, w dziele wyzwolenia Ojczyzny, w zdobyciu ziem niemieckich i w zdobyciu w dniu wczorajszym hitlerowskiej stolicy — Berlina — był i jego poważny wkład (oklaski), że na murach znienawidzonego Berlina zatknął on, obok sztandarów czerwonych, sztandary biało-czerwone (oklaski), że za święte ruiny naszej stolicy Warszawy zaniósł pomstę narodu polskiego do Berlina (oklaski).

Po wieczne czasy żyć będzie chwała bohaterskiej Armii Czerwonej i jej genialnego Marszałka Stalina za wyzwolenie naszej Ojczyzny (niemilknące oklaski). Na wieki pozostanie w naszych sercach cześć i miłość dla naszego Wojska Polskiego za krew ofiarnie przelaną w walce o wyzwolenie Polski (oklaski). Bliskie i drogie są nam również ofiary naszego żołnierza polskiego, bijącego się dzielnie zdala od Ojczyzny za wyzwolenie innych narodów spod okupacji i ucisku hitlerowskiego (oklaski).

## Nowa era naszych dziejów

Wkroczyliśmy w nową erę naszych dziejów, kiedy żyć, pracować i budować będziemy w warunkach wolności, niepodległości i pokoju dla szczęścia naszego narodu, dla rozwoju i współpracy miłujących wolność narodów Europy i świata.

Barbarzyńca niemiecki mordował najdzielniejsze jednostki i warstwy narodu, burzył i grabił to, co najcenniejsze w naszej gospodarce i w naszej kulturze na ziemiach polskich. Na oczach Polaków dokonał się wstrząsający dramat narodu żydowskiego, zwożonego tu ze wszystkich zakątków Europy. Na naszej ziemi, w rozlicznie rozsianych obozach śmierci mordowali zbrodniarze niemieccy miliony jeńców i obywateli sowieckich, francuskich, włoskich, belgijskich, holenderskich, jugosłowiańskich, greckich i innych. Na polskiej ziemi złowrogo dymiły piece Majdanka, Oświęcimia, zaczadzając atmosferę moralną, stępiając wśród mniej odpornych wrażliwość na codzienne, brutalne deptanie zasad etyki i moralności ludzkiej.

Teraz właśnie, kiedy zerwaliśmy dzięki Armii Czerwonej kajdany niewoli, kiedy wytężamy wszystkie siły dla odbudowy naszej państwowości, obnażyły się wszystkie rany naszego kraju i naszego narodu. Gdziekolwiek spojrzymy — wszędzie olbrzymie braki i spustoszenia, zdewastowane fabryki, zrabowane surowce, zniszczony lub wyrabowany transport, zmniejszone pogłowie bydła i koni, obniżony do granic najniższych stan sanitarny i zdrowotny ludności, zlikwidowane uniwersytety, szkoły, biblioteki, teatry, muzea, zastraszające obniżenie poziomu moralności i uczciwości wśród licznych warstw naszego społeczeństwa.

Demokracja polska ujęła ster władzy w swoje ręce w niezwykle trudnych warunkach. „Rządy“ reakcyjnej emigracji londyńskiej pchały kraj ku nowej katastrofie, rozpętały zbrodnicze walki bratobójcze w kraju i kopały przepaść między Polską a Związkiem Radzieckim.

W tych warunkach tylko obóz szczerze demokratyczny, tylko partie zdolne do zaktywizowania wszystkich zdrowych sił w narodzie, tylko ludzie nieobarczeni odpowiedzialnością za dotychczasową katastrofalną politykę mogą wyprowadzić kraj z tak trudnego położenia. W tych warunkach, które bez osłonek przedstawiamy narodowi, tylko wysiłek najszerszych mas ludowych, tylko wysiłek całego narodu może dźwignąć kraj do nowego twórczego życia.

## Twórcza praca odbudowy

Każdy uczciwy Polak musi wziąć na siebie odpowiedzialność i pomóc wysiłkowi Rządu w jego ciężkiej pracy nad odbudową Państwa. Kto chciał stanąć z nami do uczciwej pracy, tego powitaliśmy z całą życzliwością, a kto jeszcze zechce to uczynić, znajdzie z naszej strony gorące przyjęcie (oklaski). Ale oskarżam z tego miejsca wszystkich, którzy kierując się sobkostwem i ciasnym egoizmem, sabotują odradzające się państwo dlatego tylko, że to nie oni stoją u steru rządu. Nie stać ich nawet prócz oszczerstw i defetyzmu na rzeczową i uczciwą krytykę. Bierność, cóż dopiero sabotaż, wobec odradzającego się w tych warunkach państwa jest niewybaczalną zbrodnią.

Demokracja polska ma dość sił na to, by karać i ukrócić samowolę wszelkiego rodzaju warchołów i sabotażystów oraz oduczyć pasożytnictwa spekulantów.

Twórcza praca w podźwignięciu z ruin naszego państwa przyciąga coraz liczniejsze rzesze obywateli. Wielu wczoraj jeszcze otumanionych przez warchołów politycznych, przez sługusów reakcji, dziś staje do szeregu budowniczych państwa. Cenimy każdego fachowego pracownika, który szczerze chce oddać swoje kwalifikacje w służbie odradzającego się państwa. Otworzymy szeroko wrota dla tych, co kiedyś za chlebem lub w wyniku zawieruchy wojennej znaleźli się daleko od ojczyzny (oklaski). Kraj czeka na swych zdolnych inżynierów, uczonych, artystów, lekarzy, dzielnych oficerów, marynarzy, rzemieślników, robotników i rolników.

31 grudnia ub. roku zamknęliśmy pewien okres historyczny w dziejach walk naszego narodu o wolność i niepodległość, o rządy demokratyczne. Rok 1944 od dnia powołania Krajowej Rady Narodowej, poprzez powołanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, aż do dnia powołania Rządu Tymczasowego był rokiem walki demokracji polskiej nie tylko z okupantem niemieckim, ale również z krajową i emigracyjną reakcją polską o zdrową myśl polityczną Polski, o duszę polskiego narodu. Siły obozu demokratycznego okrzepły w nierównej walce z reakcją, obficie zasilaną z Londynu w latach straszliwej okupacji niemieckiej. Reakcja nie prowadząc istotnej walki z okupantem niemieckim, rozbudowywała swój aparat przy pomocy obfitych środków finansowych, uważając za swój główny cel zagarnięcie władzy w Polsce. Kiedy jednak została oswobodzona część terytorium Polski, kiedy walka polityczna została przeniesiona z wąskiej płaszczyzny konspiracyjnej na szeroką arenę mas narodu, sytuacja zmieniła się radykalnie.

Samo życie, bieg wypadków odsłonił przed narodem całą nicość zbankrutowanej polityki sanacyjnej i reakcyjnych polityków londyńskich. Nie utrzymała się i nie sprawdziła ani jedna z tez politycznych reakcji. Po długiej nocy niewoli i okupacji naród był spragniony walki ze znienawidzonym okupantem niemieckim i serdecznej pracy dl.. odbudowy swego państwa. To też szybko ludzie uczciwi dostrzegli podłość i szkodnictwo tych, co nawoływali do bojkotu pracy dla państwa, do bojkotu wojska polskiego, kontyngentów dla wojska i naszych miast. Równocześnie dzięki słusznej linii politycznej obozu demokratycznego, zarówno na odcinku polityki zagranicznej jak i wewnętrznej, wzrastał szybko w narodzie autorytet Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (oklaski).

Nieraz składaliśmy dowody dobrej woli, wyciągając rękę do zgody. Wychodziliśmy z założenia, że kiedy przed narodem polskim stoją tak wielkie i ciężkie zadania, jak wyzwolenie kraju spod okupacji niemieckiej i odbudowa straszliwie zdewastowanego życia gospodarczego i kulturalnego, nie czas na rywalizacje partyjne, lecz skupić należy wszystkie siły demokratyczne, siły całego narodu w służbie wolności, niepodległości i odbudowy. Na wyciągniętą przez nas rękę do zgody odpowiedziano bojkotem najżywotniejszych spraw państwowych, skrytobójczymi kulami zza węgła do żołnierzy, oficerów i przedstawicieli obozu demokratycznej Polski.

## Surowe konsekwencje wobec zbrodniarzy

Rząd demokratyczny zmuszony był odpowiedzieć surowymi konsekwencjami wobec zbrodniczych elementów, a naród odwrócił się od nich z pogardą (oklaski). Rząd Tymczasowy nigdy nie odnosił się i nie odnosi wrogo do szeregowych członków AK i innych ugrupowań, którzy szczerze zdeklarowali się lub deklarują w pracy dla państwa (oklaski).

Wiemy, że wrogowie nasi obrali metodę maskowania się i wkradania do aparatu państwowego w celach dywersyjnych i sabotażowych, lecz potrafimy odróżnić ziarno od plew, dywersantów od ludzi dobrej woli. Nic jednak nie zdoła zmyć haniebnego faktu, że pewna część AK, zwłaszcza z grupy NSZ prowadzi zbrodniczą akcję już nie polityczną, a wręcz kryminalnego typu. Bo jakże inaczej można nazwać mordowanie oficerów Wojska Polskiego? Bo jakże inaczej nazwać mordowanie resztki ocalałych po potopie hitlerowskim Żydów? Takie objawy zwyrodnienia i bandytyzmu będą przez nas tępione z całą bezwzględnością (oklaski niemilknące). Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo poprze całkowicie wysiłki Rządu w tym kierunku i wyrzuci poza nawias życia społecznego zwyrodnialców, którzy plamią imię Polaka i wciąż jeszcze spełniają służalczo haniebną rolę pachołków nazistowskiego rasizmu, gdy wali się w gruzy pod razami zwycięskiej demokracji zgniły gmach hitleryzmu.

Zwycięstwo obozu demokratycznego w Polsce i jego myśli politycznej znajduje wymowny wyraz nie tylko w kraju, nie tylko przez zwiększający się wpływ nasz na emigrację, ale również w postawie państw sojuszniczych. Rząd Tymczasowy uznany został przez Czechosłowację i Jugosławię, nawiązane zostały pierwsze nici współpracy z Włochami, Szwecją i innymi państwami (oklaski).

## Krym — San Francisco

Konferencja Krymska kierowników wielkich mocarstw powzięła doniosłe uchwały, które zbiegają się i są do przyjęcia przez obóz demokratycznej Polski, zaś uchwała odnośnie wyłonienia w Polsce Rządu Jedności Narodowej, którego trzonem winien być Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej w Warszawie, odpowiada w swej istocie naszej postawie, jak również niewątpliwie pragnieniom przytłaczającej większości społeczeństwa polskiego, które zdecydowanie odwróciło się od garstki awanturników politycznych, mianujących się „Rządem“ polskim w Londynie (oklaski). Wszelkie inne rozwiązanie, o które ubiega się garstka polskich reakcjonistów, byłoby pogwałceniem naszej rzeczywistości i woli narodu, to też nigdy nie uzyskałoby jego zgody. Rzeczywistości tej nie może ani zmienić, ani zasłonić przykry fakt niezaproszenia przedstawicieli Rządu Tymczasowego na konferencję w San Francisco, poświęconą sprawie ustanowienia systemu powojennego bezpieczeństwa świata. Polska przedstawia zbyt poważny czynnik materialny i moralny, ażeby mogła być pominięta, kiedy narody sprzymierzone mają decydować o pokoju i bezpieczeństwie Europy (oklaski).

W interesie trwałego pokoju i bezpieczeństwa konieczny jest współudział Polski. Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej nie ponosi odpowiedzialności za zwłokę w realizacji uchwał konferencji krymskiej w sprawie Polski. Tym bardziej krzywdząca jest postawa tych mężów stanu, którzy wbrew jasno wyrażanej opinii olbrzymiej większości narodu polskiego spowodowali niedopuszczenie odrodzonej Polski do stołu obrad w San Francisco.

Polska oraz ZSRR poniosły w tej wojnie największe ofiary, Polska wykazała dużo hartu, heroizmu i uporu w bezwzględnej walce z wrogiem, pomimo straszliwego terroru i ofiar. Polsce należy się godne miejsce w rodzinie narodów sprzymierzonych (oklaski). Wierzymy niezachwianie, że bliski jest dzień, kiedy sprawiedliwości w tej sprawie stanie się zadość (oklaski).

## Układ ze Związkiem Radzieckim

Nieobecność Polski na konferencji w San Francisco jest zjawiskiem przemijającym, natomiast faktem o doniosłości historycznej i największym sukcesem Polski w dziedzinie polityki zagranicznej jest zawarcie układu przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzecząpospolitą Polską, a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. (niemilknące oklaski).

Pakt ten utrwala i pogłębia historyczny, pozytywny zwrot w polityce zagranicznej Polski odnośnie jej wschodniego sąsiada. Ten pakt gwarantuje nam spokój, niepodległość i siłę naszego państwa teraz i na przyszłość. Ten pakt i nowa polityka zagraniczna Polski torują drogę do tego, by Polska stanęła w rzędzie pierwszych narodów Europy, a jednocześnie są olbrzymim wkładem w dzieło pokoju i bezpieczeństwa świata.

Pakt polsko-sowiecki będzie, jak sądzimy, podstawowym ogniwem całego łańcucha umów, które pragniemy zawrzeć z Czechosłowacją, Jugosławią, Francją i innymi państwami, umów, stanowiących skuteczne dopełnienie systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, którego doniosłość całkowicie doceniamy. Nie trzeba chyba dodawać, że pragniemy jak najserdeczniejszych stosunków z wielkimi narodami Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Nie dziw więc, że naród polski powitał podpisanie tego paktu z niezwykłym entuzjazmem. Po gorzkich i bolesnych doświadczeniach ostatnich wojen widzi w nim bowiem najlepszą rękojmię trwałego pokoju, a więc i rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. To też milionowe rzesze narodu zwarły się dokoła Rządu Tymczasowego, darząc go całkowitym zaufaniem i poparciem, o czym świadczą wymownie niezwykle imponujące manifestacje w dniu 1 i 3 maja (oklaski).

Ale nie tylko polityczne korzyści płyną dla nas z paktu Polsko-Sowieckiego. Pomoc i współpraca gospodarcza, która istnieje już obecnie i rozwija się, a która będzie uregulowana traktatem handlowym, pomogła nam przetrwać najcięższy dla nas okres wojny i rokuje jak najlepsze perspektywy na przyszłość.

Tanią drogą wodną mogą do Polski z ZSRR przychodzić brakujące nam: ruda żelazna, bawełna i inne surowce, a z Polski do ZSRR odchodzić tą samą drogą będą wyroby włókiennicze itp. W najbliższym czasie zostanie zawarta umowa o repatriacji Polaków z ZSRR, na podstawie której wrócą do ojczyzny nie tylko obywatele polscy do września 1939 r., ale także będą mogli wrócić do Polski ci Polacy z ZSRR, którzy byli obywatelami rosyjskimi przed wrześniem 1939 r., a którzy czują się Polakami i chcą wrócić do Polski (oklaski).

## Osiągnięcia na odcinku wojskowym

Przechodzę teraz do naszych osiągnięć na odcinku wojskowym.

Wojsko Polskie przedstawia już dwie potężne armie, wspaniale uzbrojone, mające wiele jednostek pancernych, oraz poważne lotnictwo. Braki w korpusie oficerskim wywołane wymordowaniem masy oficerów polskich w Katyniu i innych obozach, nieobecność oficerów znajdujących się na emigracji i pewnej ilości oficerów reakcjonistów spod znaku N.S.Z i A.K., uchylających się od służby wojskowej — wypełniamy forsownym szkoleniem nowych kadr oficerskich. Bez przerwy szkoli oficerów dla odrodzonego Wojska Polskiego ponad 10 szkół oficerskich.

Prowadzimy dalej konsekwentnie wielką demokratyzację korpusu oficerskiego, kierując się w pierwszym rzędzie zdolnościami i dzielnością kandydatów oraz ich szczerym patriotyzmem.

Rozbudowujemy coraz bardziej własne już zaopatrzenie naszej armii, zwłaszcza w takie materiały, jak mundury, obuwie itp. Mamy plany uruchomienia własnego przemysłu wojennego i możliwej jego rozbudowy na miarę wielkiego i silnego państwa, jakim Polska będzie po tej wojnie. Odrodzone Wojsko Polskie, choć młode jeszcze i niedostatecznie czasami przeszkolone, dotrzymuje kroku doborowym wojskom Armii Czerwonej zwłaszcza, że jest doskonale zaopatrzone w nowoczesną broń, a o jego bitności decyduje głęboka ideowość, gorąca miłość Ojczyzny i pragnienie bezlitosnej walki z wrogiem.

Wojsko Polskie już niejednokrotnie z ust najbardziej miarodajnych znawców wojskowych a przede wszystkim z ust Marszałka Stalina otrzymało ocenę bitnego, wartościowego i mającego wspaniałą przyszłość przed sobą wojska. (oklaski). Wojsko Polskie cieszy się wielką sympatią i szacunkiem u bratniej zwycięskiej Armii Czerwonej. Wojsko Polskie posiada poważne własne sukcesy bojowe, jak przełamanie i zdobycie potężnie ufortyfikowanego przez Niemców wału pomorskiego, sforsowanie Odry, Nissy i tp. Te wspaniałe wyniki i zwiększenie chwały oręża polskiego Wojsko Polskie okupiło poważnymi ofiarami w zabitych i rannych żołnierzach i oficerach, okupiło obficie już przelaną krwią serdeczną swych najdzielniejszych i bohaterskich jednostek. Znany jest bowiem wszystkimi zacięty upór, z jakim walczył wróg na froncie wschodnim i brawura polskiego żołnierza, który bezlitośnie opór ten łamie na przypadających mu odcinkach frontu.

Z ofiary, wysiłku i bohaterstwa polskiego żołnierza, odrodzonego Wojska Polskiego rodzi się wolna, silna i niepodległa Polska, rośnie legenda o męstwie polskiego żołnierza, pogłębia się szacunek dla naszego narodu.

Mówiąc o Wojsku Polskim, ani na chwilę nie zapominamy o naszych dzielnych i bohaterskich żołnierzach i oficerach, walczących z Niemcami na innych frontach. Wiemy, że wbrew zbrodniczym intencjom Andersów i innych reakcyjnych generałów krew swą przelewają za wspólną sprawę, to też nie wątpimy, że znajdą drogę do serca narodu, drogę powrotu do kraju (oklaski).

Nigdy zaś bardziej niż obecnie, nie był nam drogi i bliski każdy wartościowy i istotny wysiłek naszych żołnierzy i naszych rodaków, który należy złączyć i podsumować, aby pokazać w pełni wielkość naszego bohaterskiego narodu, aby godnie i dumnie upomnieć się o należne Polsce miejsce wśród narodów Europy i świata. (oklaski).

## Milicja i bezpieczeństwo

Nasza milicja i bezpieczeństwo publiczne pracują w niezwykle ciężkich warunkach. Odradzająca się państwowość nie mogła i nie może jeszcze zapewnić naszym organom bezpieczeństwa zaspokojenia często najbardziej elementarnych potrzeb, jak mundury, obuwie, zaaprowidowanie, podczas gdy pieniężne wynagrodzenie nie może być wysokie ze względu na politykę finansową państwa. Dowojenny aparat bezpieczeństwa, dobierany odpowiednio przez sanację, okazał się w okresie okupacji niemieckiej całkowicie zgniłym, poszedł w swej większości na taką, czy na inną współpracę z okupantem, to też został znienawidzony przez cały naród. Jest więc nie do pomyślenia, aby go użyć w nowotworzonym aparacie bezpieczeństwa. Pierwszymi kadrami naszego bezpieczeństwa byli partyzanci. Dzielnym, odważnym, młodym bojownikom konspiracji i walki z okupantem niemieckim brak często doświadczenia w tym zakresie i znajomości przepisów pra-

---

## Rada Naczelna P. P. S.

Dnia 6-go maja o godz. 10 rano w Warszawie, przy ulicy Wiejskiej 18 odbędzie się posiedzenie

## Rady Naczelnej P. P. S.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

# na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej

wa. Nie raz więc działali sposobem „partyzanckim". Tymczasem innego aparatu jeszcze nie było, a nie było czasu na masowe szkolenie, gdyż należało niezwłocznie spełniać bieżące konkretne zadania. A te zadania były i są o wiele większe, niż kiedykolwiek. Działalność agentur hitlerowskich na tyłach armii, nacjonalistów ukraińskich oraz rodzimych faszystów spod znaku NSZ i AK, fakty wynikające z braku doświadczenia młodego aparatu administracyjnego oraz szereg zjawisk powstających na tle rozluźnienia więzów moralnych w ogóle, co jest normalnym zjawiskiem wojennym, a w wyniku zbrodniczej okupacji hitlerowskiej zjawiskiem szczególnie ostrym — oto poważne objektywne trudności. W tych warunkach nasz aparat bezpieczeństwa i milicja dały dowody niezwykłej często ofiarności i poświęcenia w walce ze zbrodniczymi zakusami reakcji. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z wielkich braków naszych organów bezpieczeństwa, lecz nieustannie zmierzamy do zmian na lepsze. Zredukowaliśmy część aparatu zbyt młodego wiekiem i zastąpiliśmy starszymi rocznikami, bardziej doświadczonymi, zredukowaliśmy część elementu partyzanckiego i zastąpiliśmy zaciągiem z szeregów organizacji demokratycznych i związków zawodowych, powiększyliśmy procent umundurowanych, usprawniliśmy zaopatrzenie, przeszkoliliśmy na kursach nowych pracowników, wychowując pod względem ideowym i zawodowym. Przecinać będziemy wszelkie objawy samowoli ze strony poszczególnych funkcjonariuszy, jak najostrzej zwalczać będziemy fakty korrupcji gdziekolwiek się ona pojawia (oklaski). Dalsze usprawnienie naszego aparatu bezpieczeństwa widzimy w niezmordowanym szkoleniu, dobieraniu kadr ideowych za pośrednictwem demokratycznych partii, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, wyposażeniu technicznym, podnoszeniu autorytetu organów bezpieczeństwa. Stan naszego bezpieczeństwa polepszy się znacznie z chwilą ustania działań wojennych, co pozwoli nam wzmocnić garnizony wojskowe i dobrać odpowiednie kadry oficerów dla naszych organów bezpieczeństwa.

## Sprawna i silna władza terenowa

Naszym niezmiennym i konsekwentnym dążeniem jest budowanie organów bezpieczeństwa publicznego w służbie narodu i demokracji. Jest naszym pragnieniem podnieść wysoko i moralnie stanowisko i godność tych organów. Nasza młoda administracja publiczna miała i ma jeszcze również wielkie trudności do pokonania w swej pracy. Brak dostatecznych środków komunikacji i łączności, brak dostatecznego doświadczenia u wielu naszych wójtów, burmistrzów, prezydentów i starostów, oraz wielka liczba niezwykłej wagi problemów, wymagających jednoczesnego w czasie realizowania, reforma rolna, repatriacja, zaludnienie ziem zachodnich, siew, świadczenia rzeczowe, niezbędna odbudowa dróg, mostów i t.p. — oto obraz sytuacji. Powoli jednak normalizuje się i usprawnia nasz aparat administracyjny w miarę tworzenia lepszych i bardziej doświadczonych kadr, usprawnienia łączności i komunikacji, zakończenia niektórych pilnych prac, nabywania doświadczenia administracyjnego. Dążymy przede wszystkim do podniesienia poziomu kwalifikacji naszych starostów, naszych prezydentów miast i burmistrzów, oraz całego aparatu administracyjnego. Wojewoda musi być pełnoprawnym i faktycznym gospodarzem swego województwa, starosta swego powiatu, prezydent i burmistrz swego miasta.

Wzmacniając władzę kierowników naszej administracji i naszego samorządu, Rady Narodowe Wojewódzkie, Miejskie i Gminne mają być tym czynnikiem, który wniesie inicjatywę i demokratycznego ducha do pracy naszej administracji. Nie wszystkie Rady Narodowe ukonstytuowane są prawidłowo, nie wszystkie rozumieją stojące przed nimi zadania. Dołożymy jednak starań, aby prace Rad Narodowych dały maksimum wysiłku samego społeczeństwa w dziele odbudowy życia państwowego, zaspokojenia potrzeb społeczeństwa i odbudowy kraju.

Poważną bolączką naszego samorządu terytorialnego jest kwestia własnych finansów. Zasadniczo samorząd powinien oprzeć swoją gospodarkę budżetową na własnych dochodach. Tylko w wyjątkowych wypadkach może samorząd zwracać się do Skarbu Państwa o pomoc i subwencję. Na przeszkodzie stają: nieuregulowanie systemu podatkowego, brak sprawnego aparatu egzekucyjnego, zniszczenie w katastrach i księgach, ustawowe zwolnienia niektórych objektów podatkowych jak np. gospodarstwa repatriantów, zastój życia gospodarczego wywołanego wojną itp. Rząd przedsięwziął energiczne kroki w celu dopomożenia samorządom, oparcia ich gospodarki budżetowej na własnych wpływach, w szczególności przez reformowanie i uproszczenie systemu podatkowego oraz zrzeczenie się niektórych podatków państwowych na rzecz samorządu. Dążymy do sprawnej i silnej władzy terenowej, do pełnej demokratyzacji samorządu terytorialnego i do rozkwitu jego pracy w terenie.

## Przemysł, aprowizacja i transport

W obecnym okresie na czoło naszych zagadnień państwowych wysuwają się zagadnienia gospodarcze. Cała Polska wyzwolona, mamy demokratyczny Rząd i siłę zbrojną, przeprowadziliśmy i przeprowadzamy wielkie i zbawienne dla narodu reformy społeczne. Mamy wspaniałe perspektywy gospodarczego, politycznego i kulturalnego rozwoju. Zawarliśmy układ przyjaźni i współpracy z naszym wielkim sąsiadem na wschodzie, możemy z ufnością i wiarą patrzeć w jasne i szczęśliwe jutro Polski.

Czego nam brak, aby to jasne i szczęśliwe jutro Polski osiągnąć?

Trzeba nam zdobyczy i sukcesów gospodarczych. A dla osiągnięcia tych zdobyczy i sukcesów gospodarczych potrzeba głównie dwóch rzeczy: warunków obiektywnej i wytężonej pracy. Trzy główne ministerstwa wysuwają się pod tym względem na czoło: przemysł, aprowizacja i transport. Polska w nowych granicach stała się państwem wysoko uprzemysłowionym. Kopalnie i Huty Śląska, przemysł włókienniczy Łodzi, szeroko rozwinięty przemysł budowlany, dość rozwinięty i mający perspektywy rozwoju skórzany, spożywczy i inne mogą dostarczyć milionom rąk roboczych pracy całemu narodowi wiele bogactw przemysłowych i jeszcze sporo towarów na eksport. Otwierają się dla nas zwłaszcza wielkie i korzystne warunki współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, a także i z innymi państwami. Potrzebujemy rudy żelaznej, bawełny, samochodów. Możemy wzamian ofiarować węgiel, gotowe wyroby włókiennicze z przerobionych surowców importowanych i inne artykuły. Niezbędne surowce posiadamy lub otrzymujemy z importu.

Żeby rozwinąć i podnieść wydajność naszego przemysłu, trzeba nam dysponować transportem i żywnością dla pracujących. Ograniczam się do schematycznego omówienia tych zagadnień, gdyż szerzej zostaną one ujęte w sprawozdaniu przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Nie mogę jeszcze dokładnie ocenić, jak zostanie przeprowadzona kampania siewu wiosennego, która będzie podstawą naszego wyżywienia w sezonie 1945 — 46 roku. Są bardzo duże obiektywne trudności w przeprowadzaniu tej kampanii. Do największych trudności należy nierozminowanie poważniejszych obszarów, brak sprzężaju i wyludnienie niektórych terenów w strefie niedawnych operacyj wojennych.

Otrzymaliśmy pomoc siewną ze Związku Radzieckiego, pomaga nam też wojsko w akcji siewnej. Rząd robi wszystko, aby pomóc rolnikom w obsianiu pól, żeby jednak akcja siewna została w całości przeprowadzona, — trzeba wysunąć ją jako najważniejsze i najpilniejsze zadanie. Nie obsiejemy — nie będziemy mieli pod dostatkiem żywności na rok bieżący i przyszły.

Wydaje mi się, że perspektywy aprowizacyjne nie są złe, jeżeli się zważy, że kończy się wojna na bezpośrednio nas dotyczących terenach. Poza tym w czasie wojny i okupacji społeczeństwo przywykło żyć niezwykle skromnie. Dziś trudności aprowizacyjne naszych miast wypływają nie tylko z braku podstawowych artykułów żywnościowych (jak mięso i tłuszcz), ale w dużej mierze z braków środków transportowych i niedość sprawnie działającego aparatu aprowizacyjno-rozdzielczego. Trudności transportowe częściowo są pokonane. Już znacznie swobodniej możemy obecnie dysponować transportem kolejowym. Do tego celu powiększamy też nasz transport samochodowy.

Nasz aparat aprowizacyjno-rozdzielczy jest jeszcze mało sprawny, a poszczególne jego gałęzie nie zsynchronizowały się w pracy. Obok handlu prywatnego działa aparat Ministerstwa Aprowizacji, brygady do zbierania świadczeń rzeczowych i spółdzielczość. Przedsięwzięliśmy energiczne kroki, aby skoordynować pracę i działalność tych trzech podstawowych komórek aprowizacyjnych. Wypadnie nam rozwiązywać to niezwykle trudne zagadnienie etapami. W pierwszym rzędzie trzeba nam zorganizować prawidłową aprowizację poszczególnych kategorii pracowników, jak np. kolejarzy, górników, nauczycielstwa itp. Żeby zrealizować zagadnienie aprowizacyjne, odwołujemy się do współdziałania przede wszystkim samych zainteresowanych pracowników oraz do spółdzielczości. Wysiłek nasz, połączony z współdziałaniem zainteresowanych i spółdzielczością, rokuje nam pomyślne rozwiązanie zagadnienia.

Na terenach nowowyzwolonych koleje nie zostały tak zniszczone przez okupanta, jak na prawym brzegu Wisły. To też szybciej i sprawniej rozpoczęły normalną pracę. Tu, na lewym brzegu Wisły, dewastacja dotyczyła więcej wywozu maszyn i sprzętu kolejowego z niektórych ośrodków, uratowanych następnie w drodze wywózki wgłąb Niemiec.

Najgorzej przedstawia się stan mostów, które okupant wszędzie wysadzał w powietrze. Odbudowaliśmy już dotychczas przy pomocy Armii Czerwonej blisko 800 mostów, uruchomiliśmy dotychczas 60 dalekobieżnych pociągów pasażerskich i 190 pociągów miejscowych — a więc razem 250 pociągów pasażerskich na dobę (oklaski). Transport towarowy na potrzeby gospodarki niewojennej wynosił w marcu 12,652 wagony, głównie dla przewozu węgla i ma stałą tendencję zwyżkową. Uruchomiliśmy szereg warsztatów kolejowych. Nasze warsztaty przeprowadzają poważne prace remontowe. W Poznaniu wyremontowano 100 parowozów i 1000 wagonów. Nasze fabryki w Poznaniu i Chrzanowie wypuściły już pewną ilość nowych parowozów i przeprowadzają kapitalny remont starych parowozów. Poważnie szwankuje wyładunek, związany z brakiem dostatecznej ilości rąk do pracy, a ten ostatni brak, z trudnościami aprowizacyjnymi. W pokonywaniu trudności w organizacji kolejnictwa bardzo wydajnie pomaga nam Związek Zawodowy Kolejarzy (oklaski).

Poza transportem kolejowym uruchomiliśmy komunikacje lotniczą na trasach, wiążących ze sobą najważniejsze miasta Polski jak Warszawa — Łódź — Poznań itd. Zwiększenie transportu kolejowego dla celów gospodarki wewnętrznej, sprawna i właściwa aprowizacja kolejarzy oraz pogłębienie współpracy administracji kolejowej ze Związkiem Zawodowym Kolejarzy — oto trzy główne wytyczne naszego kolejnictwa a tym samym i rozwoju życia gospodarczego Polski. Nasi dzielni i znani na całym świecie z wybitnych zdolności kolejarze dają najlepszą gwarancję rozwoju i naszego kolejnictwa.

*(Dokończenie w jutrzejszym numerze).*

# Nowi posłowie do K. R. N.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło uchwałą z dnia 30 kwietnia b. r. przedstawić na posiedzeniu plenarnym w dniu 3 maja b. r. do zatwierdzenia Krajowej Radzie Narodowej następujących posłów:

PPR — Treblińska Magda — Warszawa, Bodalski Mieczysław — Warszawa, Lipert Mieczysław — Warszawa, Zymla Franciszek — Katowice, Kozłowska Helena („Wola") — Warszawa, Król Franciszek — Pomorze, Brodziński Stanisław — Zagłębie Dąbrowskie, Tkacz Karol — Płock, Kassman Leon (Jankowski) — Warszawa, Kalinowski Józef (Kukuła) — Kielce, Kowalski Aleksander — Warszawa, Polewka Adam — Kraków, Ślusarek Kazimierz — Pomorze, Dylewski Wincenty — Zagłębie, Jaruszewski — Łódź, Rdzanek Józef — Radom, Fiderkiewicz Alfred — Kraków, Kopczyński Maksymilian — Zagłębie, Lach Franciszek — Śląsk, Baryła Marian (Barte) — Śląsk, Kalinowski Stefan — Warszawa, Drzewiecki Michał — Kraków, Chelchowski Jan — Płock.

PPS: — Gronkiewicz Kazimierz — Częstochowa, dr Leszczycki — Kraków, Wachowicz Henryk — Łódź, Ajnenkiel Eugeniusz — Łódź, Magwodzki Leon — Skarżysko, dr Pragerowa Eugenia — Warszawa, Janasek Konrad — Warszawa, Chudowa — Gdańsk, Wilewicz Tadeusz — Warszawa, Sidowski Stanisław — Łódź, Armada Wacław — Końskie, Kaźmierczak Jan — Częstochowa, Miernik — Garwolin, Niedbałek — Pomorze, Dobrowolski — Pomorze, Pilichowa — Zagłębie Krośnieńskie, Jeżyk Emil — Zagłębie Krośnieńskie, Nowicka — Kraków, Tomasik — Toruń, Zygler — Warszawa, Baranowski Feliks — Warszawa, Szyszko Michał — Warszawa.

Stron. Ludowe: — Podedworny Bolesław — Białystok, Szymanek Piotr — Łódź, Kopeć — Kraków, Rusin Jan — Kraków, Toporkiewicz Wojciech — Kraków, Garncarzyk Jan — Kraków, dr Chruścielewski Mieczysław — Warszawa, Woźnicki Jan — Warszawa-Grójec, Inglot Antoni — Poznań, Cybowski Stefan — Kielce, Pisula Feliks — Pomorze, Ściborek Bolesław — Łódź, Nadobnik Kazimierz — Poznań, Gąsiorowski Stanisław — Poznań, Jagła Michał — Poznań, Woner Tadeusz — Kraków, Baranowski Wincenty — Wieluń.

Stron. Demokratyczne: — Barcikowski Wacław — Łódź, Miller Romuald — Warszawa, Fijałkowski Wiesław — Warszawa, Guzicki Leszek Stefan — Warszawa, Klimowicz Andrzej — Warszawa.

Związek Spółdzielni: — Zorkowski Jan — Warszawa, Drożniak — Warszawa, Kuszewski Daniel — Warszawa, dr Kołodziejski — Kraków, Oksiuta Władysław — Warszawa, Dratwa Franciszek — Warszawa, Dominko Józef — Warszawa.

Wydawn. „Czytelnik": — Borejsza Jerzy — Warszawa.

Związek Walki Młodych: Morawski Jerzy — Warszawa, Tarłowska Irena — Warszawa, Maciejewski Kazimierz — Łódź.

TUR (młodzi): Kaczmarek — Łódź, Świętochowska Kazimiera — Warszawa, Kurzańska Maria — Warszawa.

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu: Piękniewski Zygmunt, Grajok Czesław, Osiński Dobromił.

Związki Zawodowe: Doliński Adam — Lublin, Czerwiński Marian — Lublin, Szadło Genowefa — Lublin, Kuszyk Władysław — Lublin, Czapski Aleksander — Lublin, Żukowski Wacław — Warszawa

Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi: Socha, Domagalski Henryk, Burski Julian, Duniak Stanisław.

Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku: Sokół Bolesław, Jackowski Tadeusz, Orłowska Edwarda, Hormanowski Wincenty.

Kooptowani: Nałkowska Zofia — Warszawa, prof. Szymanowski Zygmunt, prof. Kaczorowski Michał.

# Meldunek górników

Na posiedzenie KRN przybyła delegacja górników. Jeden z delegatów ob. Mańczykowski wygłasza następujące przemówienie:

„W imieniu polskiego górnictwa melduję Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesławowi Bierutowi: Górnicy Polskich Zakładów Węglowych wyrażają głęboką wdzięczność jedynemu prawowitemu przedstawicielstwu narodu polskiego, Rządowi Tymczasowemu w Warszawie za opiekę i pomoc okazaną braci górniczej i przemysłowi górniczemu. Uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 11 kwietnia 1945 r. dzienny plan wydobycia węgla na kwiecień 1945 r. wynoszący 38,500 ton, został przekroczony (oklaski). Wydobycie węgla wynosi obecnie ponad 42,000 ton dziennie, to jest 109 proc. ilości przewidzianych w planie. Górnicy polscy wykonają również plan wydobycia na maj 1945 r. 55,500 ton, zapewniając w ten sposób sprawne działanie transportu kolejowego, zakładów energetycznych i wszystkich okręgów przemysłowych polskich.

Obywatelu Prezydencie, melduję, że dziś przywieźliśmy pierwszy ładunek węgla i przekazaliśmy prezydentowi Miejskiej Rady Narodowej w Warszawie jako pierwszy dar górnictwa polskiego.

Delegacja wręcza ob. Bierutowi adres hołdowniczy i posąg górnika, wykonany w bryle węgla oraz szereg innych upominków: kowadło, wózek górniczy, młot itp.

Do delegacji górniczej przemówił ob. Prezydent:

„W imieniu Prezydium Rady pozwolę sobie złożyć Wam najserdeczniejsze podziękowanie za wasz serdeczny stosunek do naszej Krajowej Rady Narodowej, do nowego odradzającego się Państwa Polskiego. My wiedzieliśmy, budując demokratyczną Polskę, że podstawą nowego państwa demokratycznego będzie klasa robotnicza i czołowa część tej klasy robotniczej — górnik (oklaski).

# Przekazanie chorągwi lennej pruskiej

Na posiedzeniu KRN odbyła się uroczystość przekazania prezydentowi ob. Bierutowi chorągwi lennej pruskiej z roku 1745 znalezionej w Malborgu i przywiezionej przez grupę operacyjną przemysłu.

Kierownik grup operacyjnych kpt. Wielicki wygłasza następujące przemówienie:

Obywatel Premier powiedział, że mamy iść na zachód i organizować przemysł polski. Rozkaz Ob. Premiera został wykonany natychmiast po rozpoczęciu ofensywy. Kadry przemysłowe organizowane przy grupie operacyjnej ruszyły i w ciągu tygodnia obsadziły cały teren. Nasze zadanie zostało wykonane. Została dokonana inwentaryzacja, obsadzenie kierownictwa, określenie wartości fabryk. Uruchomiono w ciągu 2 tygodni przeszło 2,000 fabryk. Pierwszym krokiem, który zrobiła morska grupa operacyjna po przybyciu do Malborga, było obsadzenie i zatknięcie biało-czerwonego sztandaru na tym zamku, z którego wyszło krzyżactwo, niemczyzna, mord, rabunek i hitleryzm. Postanowiliśmy w tym zamku, w którym wiedzieliśmy, że muszą być schowane dowody polskości tej ziemi, doszukać się dowodu, że ta ziemia jest polska. Spod stosu niemieckich gratów udało nam się wydobyć sztandar z 1741 roku, który jasno wskazuje na polskość tej ziemi (długotrwałe oklaski).

Racz Obywatelu prezydencie przyjąć ten sztandar z rąk tego, który go znalazł, z rąk obywatela Wielkońskiego, pełnomocnika Rządu na okręg malborski.

# Z wizytą u p. Goebbelsa

Zdarzyło się niedawno, że wypadło mi zatrzymać się opodal podberlińskiej siedziby rozgłośnego kuternogi, łobuza i blagiera Trzeciej Rzeszy, pana „ministra" dr Goebbelsa. Ponieważ kiedyś w Warszawie dość często czytywało się „Das Reich" i wstępniaki tego narodowo-socjalistycznego cwaniaka, pomyślałem sobie, że wartoby przy tak doskonałej sposobności odwiedzić żulika. Rzecz miała się w Wandlitz-Seebad, gdzieś około 30 km na północ od niedoszłej stolicy zakatrupionego w goebbelsowskich snach (Traeumerei) świata. Obok w sąsiedniej willi narodowo-socjalistycznego fryzjera damskiego („Wasser- und Dauerwellen"), podobnie jak ja, „zatrzymał się", ale od dłuższego czasu, bo już od czterech lat i to przymusowo, jakiś rodak z Poznańskiego czy Pomorza i on to obiecał, że wskaże nam, gdzie to w braniborskich lasach starych Słowian, dawnych Obotrytów i Łużyczan, uwił sobie komfortowe gniazdko ten osobliwy ptaszek Herrenvolku.

Pojechaliśmy. „Ludowy" minister, jak się okazuje, otrzymał w darze od wdzięcznych mu za wieloletnie pyskowanie piwoszów, ni mniej ni więcej tylko 2000 (słowami: dwa tysiące) mórg owej braniborskiej puszczy, aby miał gdzie szukać po krzaczkach natchnienia do swojej wyczerpującej (słuchaczów i czytelników) twórczości. W tej to puszczy spryciarz wyszukał sobie wzgórze z rzeczywiście prześliczną panoramą na jeziora i lasy. Za pieniążki zdefraudowane „w drodze prawnej i legalnej" ze skarbu Rzeszy łobuziak wystawił sobie na tym to wzgórzu magnacką siedzibę z ciosanego czarnego granitu. Przedtym magik kazał rozkopać wzgórze i w jego obszernym wnętrzu pobudować niewielki schronik. Według dokładnych danych, jakie mi się udało zebrać na miejscu, w owej piwniczce kulawego diabła pomieścić się może swobodnie dwie dywizje wojska, trzeba oddać sprawiedliwość, dwie dywizje według stanu na stopie pokojowej.

Chytry kombinator, rezolutny minister sprytnie ukrył ten swój Haeuschen, domek na przykrótkiej nóżce kłamczucha. Pod Berlinem (i to im trzeba oddać) drogi — wspaniałe. Jedna tylko licha, polna, właściwie — leśna, niepozorna, istotnie nie budząca zaufania — droga do gniazdka p. Goebbelsa. Dla niepoznaki.

Mimo to trafiliśmy. Przyjeżdżamy. Nikt nam nie wychodzi naprzeciw. Ani wytworny gospodarz, ani lokaje. Żadnych SA czy SS-ów, żadnych goebelpsiaków. Głucho i cicho. P. Goebbels, znaczy się, wyjechali. Nie ma się co dziwić. Unwetter — niepogoda polityczna. Poszedł podobno bronić Berlina w szeregach Volkssturmu. Opiekę nad posiadłością oddał w wypróbowane ręce czerwonoarmistów i żołnierzy Wojska Polskiego.

Nowi gospodarze, oficerowie sowieccy, pozwolili nam obejrzeć „legowisko doktora Goebbelsa", jak określił ów home diabłego pomiotu pewien czerwonoarmista, pisząc to niebieskim ołówkiem na rynnie domu oficjalistów redaktora „Das Reich".

Czytałem, że minister propagandy Adolfa Hitlera popełnił samobójstwo w Berlinie. Nie wierzę. Nie popełnia się samobójstwa, mając taki dom, kiedy „dostało się" od narodu, od volku, od ferajny, taką siedzibę.

Lada co mi nie imponuje. Widziałem już różne mieszkania, ale na widok tego „pomieszkania" może się zakręcić w głowie. Same „Bechsteiny" po kątach, własne kino i to jakie, gobelin Goebbelsa jak ściana, a ściana — kolossal! Podłogi wybite jakąś materią b. przyjemną. Żałowałem, że nie mogłem pochodzić po tym mieszkaniu boso.

Dobrze się kanalii żyło 15 km od obozu koncentracyjnego w Oranjenburgu.

Wszędzie „porządeczek miły", portrecik żonusi z córuchną na fortepianie. Książeczki na półkach rozległej biblioteki wszystkie na swoim miejscu, dekoracyjnie ustawione, jak na bożyszcze narodowe i wodza duchowego, raczej nieciekawe. Myślę, że łobuziak co lepsze pochował, bo na tych parunastu tysiącach „buchów" nawet „exlibrisów" drania nie ma, a w ogóle nie wierzę, żeby się ograniczał do czytania „Trzech muszkieterów" i Hegla.

W kąciku skromna rzeźba ludowa z drzewa, na niej wyryty napis w języku panów: „Zeiten kommen, Zeiten gehen, das Leben ist ewig!". Poprostu mówiąc, czas płynie, ale życie jest wieczne.

Myślał jednak o sobie. No, ale tym razem wreszcie szubrawiec się pomylił!

*Berlin, 30. 4. 1945 r.*

**Stanisław Ryszard Dobrowolski**

## Argentyńscy przyjaciele Hitlera

NOWY JORK, (Polpress). — Jak donosi korespondent agencji Associated - Press, wszystkie uroczystości z okazji upadku Berlina, zostały w Argentynie zakazane. W audycjach radia argentyńskiego nie było wzmianki o zdobyciu stolicy Rzeszy.

LONDYN, (Polpress). — Radio londyńskie nadało, że w Buenos Aires wojsko wyszło na ulice, aby przeszkodzić żywiołowym demonstracjom ludności, która pragnęła dać publicznie wyraz swej radości z okazji zdobycia przez wojska radzieckie Berlina.

Patrole wojskowe i policyjne krążyły po ulicach miasta, a specjalne posterunki pilnowały urzędów i redakcyj.

# Komunikat Wojenny Radzieckiego Biura Informacyjnego

Wojska 2 frontu Białoruskiego sforsowały cieśninę Dievenow na północ od Szczecina i zajęły miasto Wolin oraz miejscowości: Ludzkow, Kerpentin, Jadrow, Kodram. Prowadząc w dalszym ciągu natarcie na północ od miasta Wittenberge wojska frontu zdobyły miasta Sternberg, Lübz, Parchim, Grabow oraz inne miejscowości. Dnia 3 maja wojska 2 frontu Białoruskiego wzięły ponad 22,000 jeńców i zdobyły na lotniskach 240 samolotów.

Wojska 1 frontu Białoruskiego prowadząc dalej natarcie na południe od miasta Brandenburg zdobyły w walkach miasta Belzig, Wiesebürg, Niemegk i Coswick oraz inne miejscowości. W dniu 3-im maja wojska frontu wzięły 23,700 jeńców i zdobyły na lotniskach 57 samolotów.

Według dodatkowych danych w Berlinie wśród wziętych do niewoli znajdują się: prezydent policji w Berlinie generał - porucznik Gerum, szef policji generał - major Heinburg, szef ochrony kancelarii Rzeszy dowódca brygady SS Monke, szef sanitarny garnizonu berlińskiego generał - major Schreiber, kierownik Czerwonego Krzyża w Berlinie i w Brandenburgii generał - porucznik Breckenfeld i dowódca 18-tej dywizji zmotoryzowanej generał - major Rauch.

Wojska 4-go frontu Ukraińskiego prowadząc natarcie w pasmie Karpat Lesistych zdobyły miasto Witkow i inne miejscowości.

Wojska 2-go frontu Ukraińskiego nacierając na wschód od Brna zajęły szereg miejscowości.

# Naczelny Dowódca na froncie

WARSZAWA (Polpress). — Naczelny Dowódca Marszałek Michał Rola-Żymierski wraz ze swoim zastępcą dla spraw polit.-wych., gen. brygady Marianem Spychalskim w dalszym ciągu znajdują się na froncie w jednostkach Wojska Polskiego, które u boku Armii Czerwonej prowadzą walkę o likwidację resztek oporu nieprzyjacielskiego w głębi Niemiec.

Naczelny Dowódca znajdował się w pierwszej armii gen. dyw. Popławskiego w czasie, gdy [illegible] jednostki prowadziły walki uliczne o zniszczenie berlińskiej grupy wojsk nieprzyjaciela. Naczelny Dowódca odwiedził także i inne jednostki pierwszej armii, które posuwając się naprzód na północny zachód od Berlina, bez przerwy ścigają cofającego się w kierunku Łaby wroga.

Marszałek Żymierski przekonał się, że jednostki nasze są doskonale przygotowane do boju i przepojone duchem poświęcenia i pragnieniem walki. Naczelny Dowódca był obecny przy przeprawach i walkach, jakie prowadziły nasze jednostki z rozbitym, lecz jeszcze stawiającym silny opór przeciwnikiem i z ogromnym uznaniem wyraził się o entuzjaźmie, z jakim nasi oficerowie i żołnierze prą na zachód, dążąc do jak najszybszego osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

## Kapitulacja wojsk niemieckich na Północy

LONDYN, (BBC).— Kapitulacja niemieckich sił zbrojnych na północy jest faktem. Została ona podpisana w wyniku rozmów, jakie odbyły się między marsz. Montgomery a adm. Dönitzem i gen. Lindemannem. Kapitulacja obejmuje siły niemieckie w Niemczech północno-zachodnich, Holandii, Danii, na Helgolandzie i wyspach fryzyjskich; nie obejmuje ona Norwegii.

## Połączenie wojsk Eisenhowera i Alexandra

LONDYN, (BBC). — Wojska amerykańskie obsadziły Salzburg i Innsbruck, główne miasta Tyrolu. Ludność Innsbrucka witała entuzjastycnie Amerykanów, obrzucano ich kwiatami, partyzanci austriaccy prowadzili amerykańskie czołgi. Oddziały sojusznicze są o 15 km. od Berchtesgaden. Amerykanie przekroczyli przełęcz Brennerską i połączyli się z wojskami marsz. Alexandra, które przybyły z Włoch.

W Austrii Amerykanie znajdują się o 8 km. od m. Linz, i zbliżają się do wojsk sowieckich, posuwających się doliną Dunaju na zachód.

## Franco chce się wepchnąć do San Francisco

MOSKWA, (Polpress). — „Izwiestia" zamieszczają korespondencję z San Francisco, w której m. in. piszą:

Jest rzeczą wysoce znamienną, że decyzja zaproszenia Argentyny do San Francisco jest już interpretowana przez niektóre koła jako zapowiedź amnestii dla Hiszpanii i gen. Franco. Niewątpliwie przypuszczenie to nie jest pozbawione pewnej logiki. Zarówno faszystowski rząd Argentyny jak i faszyści hiszpańscy popierali z równą gorliwością państwa osi. Niektóre pisma wyrażają przypuszczenie, że Franco wypowie obecnie wojnę Niemcom! Wysłańcy gen. Franco przybyli już do San Francisco by wysondować możliwość zaproszenia Hiszpanii na konferencję. Liczni delegaci jak i postępowe koła amerykańskie wyrażają swe oburzenie z powodu bezczelnych żądań hiszpańskich.

## Łup grabieżców hitlerowskich

PARYŻ (AFI). — W kopalniach soli w Merkers poza sztabami złota i dziełami sztuki znaleziono również 89 polnych waliz, wypełnionych drogocennymi rzeczami. Konwój 30-tu 10-cio tonnowych ciężarówek naładowany został monetami i cennymi przedmiotami. Drugi konwój 28-u dziesięciotonowych ciężarówek zabrał dzieła sztuki. Walizy pełne były złotych zębów, obrączek, dzieł złotniczych, cygarniczek srebrnych i platynowych, papierośnic, klejnotów, często wysadzanych drogimi kamieniami, pięknych pereł.

# Jak przyjęła Moskwa

### wiadomość o upadku Berlina

MOSKWA (Polpress). — Ludność Moskwy w środę z zapartym oddechem słuchała rozkazu dziennego marsz. Stalina o zdobyciu Berlina. Przez kilka minut panowała cisza w Moskwie. Tłumy przechodniów stanęły bez ruchu przy pierwszych słowach rozkazu Stalina. Gdy padły słowa: „Stolicę Rzeszy niemieckiej zdobyto" wieść rozeszła się lotem błyskawicy, tłumy rozradowanych obywateli napełniły ulice i place, zatrzymały tramwaje i autobusy. Z balkonów domów i z otwartych okien rozbrzmiewały okrzyki: „Niech żyje nasza Armia Czerwona! Niech żyje marszałek Stalin!".

Niedaleko gmachu Wielkiej Opery tłum napotkawszy lotnika gwardii, którego pierś zdobiło 10 orderów bojowych, podniósł go wysoko nad głowami, wyrażając entuzjastycznymi okrzykami swoją wdzięczność dla obrońców i gorącą miłość dla Czerwonej Armii. Jak w czasach wielkich świąt lud ruszył na Plac Czerwony i na Kreml. O godzinie 11,30 pierwsza salwa artylerii zagrzmiała z 324 dział. Na widnokręgu zabłysły tysiące ogni różnych kolorów. Salwy armat mieszały się z okrzykami: „Hurra! Niech żyje Stalin! Niech żyje Armia Czerwona!

# Bitwa o Berlin skończona

MOSKWA (TASS). — Łoskot walki, która trwała 10 dni w Berlinie, skończył się. W całym mieście widzi się zatknięte białe flagi. Od chwili, kiedy na podstawie warunków kapitulacji oddziały szturmowe Czerwonej Armii i artyleria przerwały swą działalność, ulice zapełniły się batalionami nieprzyjacielskimi, które kierowały się do miejsc, wyznaczonych im przez dowództwo sowieckie dla złożenia broni. Oficerowie i żołnierze niemieccy wychodzili z piwnic, suteryn, składów węgla, stacji kolei podziemnej i wywieszając białe chorągwie, przechodzili w milczeniu przez miasto, eskortowani przez sowieckich strzelców i kanonierów.

Centrum Berlina jest obozem oddziałów niemieckich, które skapitulowały, złożyły broń i zaprzestały oporu. Przez ulice Berlina defilują jedna za drugą kolumny jeńców, rozciągające się na wiele kilometrów. Na placu tworzy się coś w rodzaju arsenału.

Oficerowie i żołnierze patrzą z ponurą miną na ruiny swojej stolicy. Na twarzach przeważającej ilości spośród nich czyta się tylko strach i wściekłość schwytanego zwierzęcia.

Pytamy kapitana Schulze: „Na co mieli nadzieję Niemcy, opierając się?". „Nie mieliśmy żadnej nadziei — mruczy — ale mieliśmy rozkaz wytrwania. Za nami stali SS-owcy. Celowali nam w plecy". „Nie mogliśmy oprzeć się waszej artylerii i lotnictwu, dorzuca porucznik Brun, — Wasze armaty i samoloty nie dawały nam spokoju nawet pod ziemią".

**Dziś zaciemniamy od godz. 21-ej do godz. 4,30**

## Prezydent Bierut przyjął przedstawiciela Francji

WARSZAWA, 3.5. (Polpress). Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut przyjął dnia 2 maja br. delegata i min. pełnomocnego Rządu Tymczasowego Francji w Polsce p. Roger Garreau. Rozmowa trwała 45 minut i odbyła się w nader serdecznej atmosferze.

## W kilku wierszach

50 MILIONÓW LIRÓW ZNALEZIONO U MUSSOLINIEGO. Rzymski dziennik „Lavoro" donosi, że u Mussoliniego znaleziono w chwili jego aresztowania ponad 50 milionów lirów.

*

KU PAMIĘCI ROOSEVELTA. Prez. Truman został przewodniczącym komitetu, dla uwiecznienia pamięci Roosevelta. Prawdopodobnie nie będzie się budować pomnika, lecz pamięć jego uczczoną będzie raczej utworzeniem Instytutu Badań Naukowych lub Nauk Politycznych.

*

FLOTA NIEMIECKA PŁYNIE DO NORWEGII. Lotnicy angielscy zaobserwowali wielką armadę kilkuset niemieckich okrętów i łodzi podwodnych, opuszczających bałtyckie porty w kierunku Norwegii.

**W niedzielę dnia 6 maja 1945 r. o godz. 9 rano w Łodzi w lokalu przy ul. Kopernika 8, rozpocznie obrady**

**WOJEWÓDZKA KONFERENCJA OM. TUR**

**Karty wstępu dla delegatów wydawane będą w sobotę dn. 5 maja od godz. 12 do 18 w lokalu Wojewódzkiego Komitetu OM. TUR ul. Cegielniana 45 i w niedzielę dn. 6 maja od godz. 8 do 8.30 przy ul. Kopernika 8.**

Redaktor: Jan Dąbrowski

D—01709

Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2